Ten Typ Mes, Bye, bye (prod. Spear Oh)

Jaraliśmy zielsko w kinie, gdzieś z rok temu
Idziecie na zły film, czemu? Nikt pojąć nie mógł
A my, pialiśmy z Mowy Ptaków czy Blanki
Redagując na nowo badziewia pod blanty ranking
Kurs w nieznane, busem na pętle, cytrynówka w ręku
Potem city center, i tańce po emce kiedy Olek włączał „Dosko”
Kawior i wódka i skutery wodne pod Moskwą
Steki w Buenos i to wino nie za słodkie, mistrz
Twoje wsparcie krótkie, niezawodne: pisz!
Nie doceniać mogłoby tylko bydlę, figle
Teraz im zamawiam klepsydrę

Ref.
Hello Baby, bye bye dawne życko
Mówią, że się pozmienia i to raczej wszystko
Nowe rośnie na starych problemach
Masz zjebanych starych, ale kto nie ma?

Kłótnie o twój pracoholizm, o mój alkoholizm
Z nocnego życia musze detal doić, mój mental-bolizm
Inaczej zwalnia jak jelita po opium, bywa
Węgiel to diament, jednak częściej to popiół, bywa
Barmanka światła i przegrywa jej band
A potem znika klatka ta z napisem The End
Z tamtych Mesów ułanów uformowałbym szwadron
A mama? Też zbuntowana, Milagros

Ref.
Hello Baby, bye bye dawne życko
Mówią, że się pozmienia i to raczej wszystko
Nowe rośnie na starych problemach
Masz zjebanych starych, ale kto nie ma?

Nosy w Rio: madka ogarnęła – easy
Prosto z dżungli nie waliły jak Vizir
A będzie zapach pieluchy
Opener Toi Toi i do roboty
Nie ma szansy na bojkot
Gdzie nagrody? Jurorzy tacy bezlitośni
Ta, nie mam szczęścia w kartach, mam w miłości
Do związku nie z High School i nie dla hajsu
Przez łańcuch remontów i tylu majstrów, do puenty:
Life’s God
Ice Cube „What Can I Do” leci teraz
Best music, better love, dobra kariera
dość dobra kariera
czy dość dobra kariera?

Ref.
Hello Baby, bye bye dawne życko
Mówią, że się pozmienia i to raczej wszystko
Nowe rośnie na starych problemach
Masz zjebanych starych, ale kto nie ma?